

Dr Robert Chisholm, 1 i 2 Samuela, sesja 13, 1 Samuela 21-23

© 2024 Robert Chisholm i Ted Hildebrandt

To jest dr Bob Chisholm w swoim nauczaniu na temat 1 i 2 Księgi Samuela. To jest sesja 13, 1 Samuela 21-23. Uciekający Dawid, rozdział 21, Szawel Szawel, rozdział 22 i Pan prowadzi, zachęca i chroni Dawida, rozdział 23.

Naszą następną lekcję zaczniemy od 21 rozdziału 1 Księgi Samuela. Przyjrzymy się rozdziałom 21, 22 i 23. Jak widzieliśmy, Saul jest zdecydowany zamordować Dawida, a to będzie kontynuuj w tych rozdziałach.

Saul będzie nadal starał się wysledzić Dawida i go zabić, ale po raz kolejny zobaczymy interwencję Pana i ochronę Dawida. Po drodze Saul popełni straszną zbrodnię, o czym przeczytamy w rozdziale 22. W rozdziale 21 moglibyśmy w biegu zadzwonić do Dawida.

Właściwie wygłosiłem kazanie na temat tego fragmentu w powiązaniu z 1 Samuela 17 i nazywam to Kiedy Dawid stał się Goliatem. Możesz pomyśleć, co? Myślałem, że Dawid zabił Goliata, ale jak na ironię, w tym rozdziale Dawid w pewnym sensie stanie się Goliatem i dowiemy się, jak to zrobić. Dawid, wciąż uciekający, pamięta, że Saul przybył do Ramy, aby go wysledzić.

Bóg zainterweniował i zamienił Saula w proroka, przynajmniej na jakiś czas, dając Dawidowi możliwość ucieczki. Udaje się do miasta Nove, które jest miastem kapłańskim. Mieszkają tam księża.

Idzie do, powiedzielibyśmy po angielsku, Ahimelecha. Po hebrajsku powiedzielibyśmy Ahimelech, kapłan. Kiedy Ahimelech, który prawdopodobnie słyszał o konflikcie Saula z Dawidem, to znaczy tym niedaleko, drży na widok Dawida i pyta: Dlaczego jesteś sam? Dlaczego nikogo nie ma przy tobie? Prawie tak, jakby podejrzewał, że David może uciekać.

Wiadomość z pewnością dotarłaby tutaj. David przychodzi z wyjaśnieniem. Nie jest to zbyt dobre, ale on mówi do Ahimelecha, kapłana, że król wysłał mnie na misję, i powiedział mi, że nikt nie może wiedzieć nic o misji, na którą cię wysyłam.

Jeśli chodzi o moich ludzi, powiedziałem im, żeby spotkali się ze mną w określonym miejscu. A teraz, co masz pod ręką? Daj mi pięć bochenków chleba lub cokolwiek znajdziesz. Dlatego David szuka prowiantu.

Twierdzi, że ma misję od Saula, a także twierdzi, że ma ludzi, którzy spotykają się z nim w określonym miejscu. Swoją drogą, nie wydaje się to prawdą. Mężczyźni

rzeczywiście pojawiają się później i spotykają Davida w Adu Ilam, ale nic nie wskazuje na to, aby cokolwiek takiego miało miejsce w tym momencie.

To tylko David w izolacji, ratujący życie i próbujący zdobyć trochę jedzenia. Ksiądz mówi do Dawida: No cóż, zwykłego chleba nie mam pod ręką. Jest tu trochę konsekrowanego chleba, który mógłbym dać tobie i twoim mężczyznom, pod warunkiem, że mężczyźni trzymaliby się z dala od kobiet.

Innymi słowy, jeśli jest to operacja wojskowa, ci mężczyźni muszą zostać w tym celu konsekrowani i dlatego nie mogą mieć w tym czasie stosunków małżeńskich. Jeśli możesz zagwarantować, że są one konsekrowane w ten sposób, mogę ci dać konsekrowany chleb. Musimy zwrócić się do prawa, żeby zrozumieć, co się tutaj dzieje.

Istnieją fragmenty Księgi Wyjścia i Kapłańskiej, które wypełniają tło. Jest to tzw. chleb obecności, który kładzie się przed Panem, a następnie w dzień szabatu zastępuje go chlebem świeżym. Po usunięciu tego chleba i zastąpieniu go świeżym chlebem, kapłani Aarona mieli go spożywać w świętym miejscu.

Dawid jest w rozpaczliwej sytuacji, więc Achimelech jest skłonny nieco nagiąć zasady, pod warunkiem, że Dawid i jego ludzie poświęcili się do walki, powstrzymując się od kontaktów seksualnych. David zapewnia go, że tak, pod tym względem wszystko jest w porządku. David mówi, że kobiety jak zwykle trzymano z daleka od nas, ilekroć wyruszałem.

Ciała mężczyzn są święte, nawet podczas misji, które nie są święte, o ileż bardziej dzisiaj. Zatem kapłan daje Dawidowi chleb konsekrowany, gdyż nie było tam innego chleba. Zatem wydaje się, że Dawid radzi sobie dobrze tutaj, w Nob, ale pojawia się problem w wersecie 7. Tego dnia był tam jeden ze sług Saula, przetrzymywany przed Panem.

Był to Doeg Edomita, główny pasterz Saula. Zatem jest tu wróg, jeden z ludzi Saula. Myślę, że późniejszych czytelników izraelskich zaniepokoiłby fakt, że jest on Edomitą, ponieważ z biegiem czasu, co widać u proroków Starego Testamentu, Edomici stali się naprawdę zaciekłymi wrogami Izraela.

Zatem późniejszy czytelnik izraelski, patrząc na Samuela w szerszym kontekście historii, od Jozuego do Królów, odebrałby to w bardzo negatywny sposób, jako Edomita, och, nie możemy mu ufać. I tak Dawid go tam zobaczył. Wiemy, że powiedział to później.

Dawid zapytał Achimelecha: czy nie masz tu włóczni ani miecza? Nie zabrałem ze sobą miecza ani żadnej innej broni, co jest dość dziwnym stwierdzeniem. To znaczy, nawet jeśli zostałby szybko wysłany przez Saula z ważną misją, w którą zaangażowani

są żołnierze, można by pomyśleć, że przynajmniej chwyciłby za broń. Zatem dzieje się tu coś podejrzanego.

Kiedy David wpada w panikę, nie radzi sobie zbyt dobrze z niektórymi swoimi historiami. Odkryjemy to również w 2 Samuela 11.

Nie zabrałem ze sobą miecza ani żadnej innej broni, ponieważ misja króla była pilna. Musiałem po prostu tak szybko wyjść, że nie miałem czasu sięgnąć po broń. No cóż, kapłan mówi do Dawida, że miecz Goliata, Filistyna, którego zabiłeś w Dolinie Ela, to prawie tak, jakby celowo przypominał Dawidowi, czego dokonał. Myślę, że wyczuwa, że David ma kłopoty i przypomina mu, jak w przeszłości odniósł to wielkie zwycięstwo.

Pan przypomina o tym Dawidowi. To tu. Jest owinięty w płótno za efodem.

Jeśli tego chcesz, bierz to. Nie ma tu żadnego miecza oprócz tego. Mamy to tutaj jako trofeum.

To miecz, który odebrałeś Goliatowi, Filistyńczykowi. Nie było w stanie uchronić go przed zniszczeniem przez ciebie. Użyłeś tego, żeby go zabić.

Niektórzy próbują nadać temu pozytywny obrót. David chce miecza. Mówi, że nie ma takiego.

Daj mi to. Niektórzy mówią: cóż, Dawid rozumie, że jest to symbol obecności i mocy Pana. Nie sądzę, żeby tak było w tym przypadku.

David wpadł w panikę i po prostu czuje, że potrzebuje broni. A kiedy Ahimelech mówi mu, że miecz Goliata jest tutaj, Dawid odpowiada: „Och, nie ma drugiego takiego”. Co za miecz.

Mam teraz najlepszą broń. Ufa temu mieczowi. Może więc zrozumiecie, dlaczego nazywam ten rozdział sytuacją, w której Dawid stał się Goliatem.

Jest teraz uzbrojony w broń Goliata. A potem jest coraz gorzej. Werset 10: Tego dnia Dawid uciekł przed Saulem.

To takie ironiczne. Tutaj jest. Ma miecz mistrza filistyńskiego, którego zabił.

I ucieka przed Saulem, człowiekiem, którego przestraszył Goliat. David, ten, który tamtego dnia miał tyle odwagi i wiary, to wszystko minęło. On biegnie.

I udał się do Akisza, króla Gat. To rodzinne miasto Goliata. Więc zrób zdjęcie.

Dawid przybywa na miejsce zdarzenia z mieczem Goliata i wkracza do rodzinnego miasta Goliata. Dawid stał się w pewnym sensie Goliatem. I rzekli do niego słudzy Akisza: Czyż nie jest to Dawid, król tej ziemi? Wiedzą, kim jest David.

Czy to nie ten, o którym śpiewają w swoich tańcach? Saul zabił swoje tysiące, a Dawid dziesiątki tysięcy. Dawid wziął sobie te słowa do serca i bardzo się bał Akisza, króla Gat. Dawid rozumie teraz, że Filistyni nie zapomnieli.

Być może i tak, ale Filistyni nie zapomnieli. Znają moje przeznaczenie. Jestem królem i oni wiedzą, co zrobiłem.

Pokonałem ich wielkiego wojownika i pokonałem ich armie. I nagle zdaje sobie sprawę, że będą postrzegać mnie jako wroga. I wtargnąłem prosto do obozu wroga z mieczem ich słynnego bohatera, którego zabiłem w bitwie.

To nie jest dobre. Jest to pod wieloma względami bardzo, bardzo smutne, ponieważ wydaje się, że David zapomniał. Ale Pan przyciąga jego uwagę, jak na ironię, poprzez Filistynów.

Oni wiedzą. I Pan posługuje się nimi, aby przypomnieć Dawidowi. Pamiętajcie, jak Dawid wyszedł na pole bitwy z Goliatem? Co on zrobił? Pamiętał.

Pamiętał, co Bóg dla niego zrobił. Przypomniał sobie te czasy, kiedy przybyły lwy i niedźwiedzie, a Pan pozwolił mu pokonać te lwy i niedźwiedzie. Pamiętał, co Bóg dla niego zrobił.

I był bardzo świadomy obecności Boga, potężnej obecności Boga. Wiedział, że tego dnia na polu bitwy był z nim Bóg. I powiedział to Saulowi.

I powiedział to Goliatowi. Pan da mi zwycięstwo. Dawid pamiętał, co Bóg uczynił i był bardzo świadomy potężnej obecności Boga.

Stracił to wszystko z oczu. Myślę, że zapomniał, że Bóg w praktyce nie zrobił dla niego żadnej różnicy. I naprawdę nie miał poczucia, że Bóg jest z nim.

I tak, przypomina mu Ahimelech, mam miecz wojownika, którego pokonałeś tamtego dnia. I Filistyni przypominają mu. Bóg nie pozwoli Dawidowi tak uciec, nie przypominając mu o jego przeznaczeniu i historii, jego osobistej historii.

Ale David jest w trudnej sytuacji. A kiedy David wpadnie w kłopoty, obmyśli kilka planów. Udawał więc w ich obecności szaleńca.

A gdy był w ich rękach, zachowywał się jak szaleniec, robiąc znaki na drzwiach bramy. Niektórzy powiedzą, że pluł na bramę. Trwa dyskusja na temat znaczenia tego czasownika.

Robiąc znaki na drzwiach bramy, pozwalając ślinie spływać po brodzie. Zatem David zachowuje się, jakby oszalał. To prawdopodobnie zadziała, ponieważ Filistyni prawdopodobnie myślą: dlaczego ktokolwiek przy zdrowych zmysłach, mając Dawida jako króla, miałby pojawiać się u naszych drzwi z królem Izraela, który pokonał wojska Filistynów? Czy ktoś jest przy zdrowych zmysłach? David udaje więc, że nie jest przy zdrowych zmysłach.

Akisz powiedział swoim sługom, werset 14: „Uważam, że jest to jeden z bardziej humorystycznych fragmentów Starego Testamentu. Spójrz na mężczyznę. On jest szalony.

Po co go do mnie przyprowadzać? Czy tak brakuje mi szaleńców, że musicie przyprowadzać tutaj tego gościa, żeby tak postępował przede mną? Czy ten człowiek musi przychodzić do mojego domu? I bardzo mi się to podoba, ponieważ Achish zdaje się mówić, że rządy są przepełnione, a biurokracja rządowa jest pełna szaleńców. Tak, wtedy i teraz. Więc chce tylko, żeby David zniknął.

I tak ten schemat Dawida działa. Pan czuwa nad Dawidem. Nie pozwala mu uciec.

Przypomina mu o jego przeznaczeniu. Przypomina mu jego osobistą historię. I nie pozwoli Davidowi na to.

Dawid opuścił Gat i uciekł do jaskini Adullam. A potem najwyraźniej presja, jaką Saul wywierał na Dawida, być może rozprzestrzeniła się na jego rodzinę. Dowiadują się o tym jego bracia oraz dom jego ojca i udają się tam do niego.

A potem zgromadzili się wokół niego wszyscy, którzy byli w trudnej sytuacji, zadłużeni lub niezadowoleni, a on został ich dowódcą. Było z nim około 400 ludzi. Tak więc pojawia się banda malkontentów i staje się czymś w rodzaju prywatnej armii Davida, ludźmi zadłużonymi lub znajdującymi się w trudnej sytuacji.

A to czasami się zdarzało. Czytamy o tym na starożytnym Bliskim Wschodzie. Grupy te są czasami nazywane Habiru.

Widzimy inne przykłady tego w Starym Testamencie, gdzie niezadowoleni ludzie łączą się i stają się czymś w rodzaju armii wyjętych spod prawa. I to właśnie ma teraz David. Nie zamierza uciec od przywództwa.

Stamtąd Dawid udał się do Mispy w Moabie. I pyta króla Moabu: Czy pozwolisz mojemu ojcu i matce przyjść i pozostać u ciebie, dopóki się nie dowiem, co Bóg dla

mnie uczyni? Zostawił ich więc u króla Moabu w bezpiecznym miejscu. Być może zastanawiasz się, dlaczego Moabici? Cóż, przypomnijmy sobie pochodzenie Davida.

Pamiętajcie, kiedy Rut wróciła, Moabici wrócili do Izraela z Noemi, a ona spotkała Boaza. I Boaz poślubił ją, a Rut chciała wzbudzić potomstwo swemu zmarłemu mężowi, Machlonowi. I Booz zgadza się na to.

A Boaz i Rut mają dziecko. To dziecko będzie pochodzić z rodu Elimelecha i Machlona, ale będzie także z rodu Boaza. Tak właśnie działają takie sytuacje.

Te małżeństwa typu Lewiratu. Nie jest to dokładnie to, co dzieje się w Ruth, ale jest podobnie. I tak Rut, Moabici i Boaz mają syna Obeda.

A z linii Obeda pochodzi Jesse, a potem David. Tak więc Dawid ma w swoich przodkach krew Moabitów. Może to wyjaśnia, co tu robi.

W każdym razie w wersecie piątym rozdziału 22 prorok Gad mówi do Dawida: nie zostawaj w twierdzy. Wejdź do ziemi judzkiej. I tak Dawid to robi.

To tak, jakby Pan mówił przez proroka Gada: Nie chcę cię na obcym terytorium. Nie chcę cię na terytorium Filistynów. Nie chcę cię na terytorium Moabitów.

Chcę, żebyś wrócił tam, gdzie twoje miejsce, w Judzie. Pamiętajcie, co powiedzieli Filistyni: Czy to nie jest król tej ziemi? I tak David wraca do domu, choć tak naprawdę nie jest to bezpieczne miejsce. Teraz scena nieco się zmieni, a Saul stanie się głównym obiektem zainteresowań autora.

Saul usłyszał, że wykryto Dawida i jego ludzi. A Saul siedział w rozdziale 22, wersecie 6, z włócznią w dłoni. Uważam to za trochę złowieszcze.

To jeden z tych szczegółów historii, kiedy zadajesz sobie pytanie, dlaczego narrator musiał nam to powiedzieć? A kiedy czytam literaturę narracyjną Starego Testamentu, zawsze zadaję sobie pytanie, dlaczego jest tam ten szczegół? Czasami nie jest to poważny powód. To tylko wypełnia scenę, abyśmy mogli ją lepiej sobie wyobrazić. W wielu przypadkach ludzie znali niektóre z tych miejsc, dlatego autor po prostu nas orientuje.

Czasami te rzeczy przypominają rekwizyty na scenie, na przykład pod tamaryszkiem na wzgórzu w Gibe'a. Ale mając w ręku włócznię, uważam, że to coś więcej niż przypadkowy szczegół, który pomaga nam wyobrazić sobie, co się dzieje. Saul użył tej włóczni kilka razy lub użył włóczni.

Dwukrotnie próbował zabić Dawida włócznią. Próbował także zabić włócznią swego syna Jonatana. Dlatego przypominamy sobie, że Saul jest niebezpieczny.

Przypomina nam się o dawnej wrogości Saula, która będzie kontynuowana. To niebezpieczny człowiek. Ma misję zamordowania Davida i lepiej uważaj.

I wszyscy jego słudzy stoją wokół, a on zwraca się do nich jak do ludzi Beniamina. Zrobi z tego tu coś plemiennego. Bóg pracował nad zjednoczeniem swego ludu, a Saul będzie mówił w kategoriach plemiennych.

Ludzie Beniamina są synami Jessego, a kiedy Saul nazywa Dawida synem Jessego, jest to postrzegane jako obraźliwe. Nie będzie mówił do Dawida po imieniu.

Kiedy nazywa go synem Jessego, zwykle ma to negatywną konotację. Czy syn Jessego da ci wszystkie te pola i winnice? Czy uczyni was wszystkich dowódcami tysięcy i dowódcami setek? Obiecuje im specjalny status pod swoją władzą jako króla, a na kogo on tutaj wygląda? Jeśli cofniesz się do 1 Samuela, rozdział 8, kiedy Izrael poprosił o króla i Samuelowi powiedziano, aby ostrzec ich o tym, co będzie oznaczać królestwo. Samuel podkreśla, że ten król, którego pragniesz, jak wszystkie narody, co on zrobi? On zabierze wam rzeczy i odda je swoim sługom, i to jest w zasadzie ten rodzaj króla, o jakim Saul jest tu opisywany.

On da swoim ludziom pola i winnice i mianuje ich dowódcami, a on wygląda bardzo podobnie do tego typowego króla, jak tutejsze narody. To nie jest dobra rzecz. A potem oskarża ich o spisek przeciwko niemu.

Nikt mi nie mówi, kiedy mój syn zawiera przymierze z synem Jessego. Nikt z was nie troszczy się o mnie i nie mówi mi, że mój syn namówił mojego sługę, aby kłamał i czekał na mnie, tak jak to robi dzisiaj. Wszyscy są przeciwko mnie, mówi Saul.

Ale pamiętaj o nim, Doegu Edomicie, tak się złożyło, że był w Nove, kiedy przybył Dawid, i stoi tutaj ze sługami Saula. Myślę, że prawdopodobnie widzi szansę. Saul krytykuje swoich współbraci, Beniaminitów, ponieważ twierdzi, że nie byli wobec niego całkowicie lojalni.

Myślę, że Doeg widzi w tym szansę na dobre dogadanie się z Saulem. I mówi: Widziałem syna Jessego, używa do niego określenia Saula, przybył do Achimelecha, syna Achituba, do Nowego, a Achimelech pytał się w jego sprawie Pana. Dawid prosił Pana o informacje, a Achimelech pytał Pana w jego sprawie.

To właśnie robią księża. Nie powiedziano nam o tym konkretnym szczególe we wcześniejszej części tej historii, ale Achimelech przyznaje, że zrobił to w poniższej relacji, więc musiało się to wydarzyć. Dał mu także żywność i miecz Goliata Filistyna.

Zatem Doeg relacjonuje, co widział. Wtedy król posłał po kapłana Achimelecha, syna Achituba, i wszystkich mężczyzn z jego rodziny, którzy byli kapłanami w Nove, i wszyscy przybyli do króla. I Saul mówi: Słuchaj teraz, synu Achituba.

Tak, mój Panie, odpowiedział. Rzekł do niego Saul: Dlaczego spiskowaliście przeciwko mnie, ty i syn Jessego, dając mu chleb i miecz i prosząc o niego Boga, tak że zbuntował się przeciwko mnie i czyha na mnie, jak to czyni dzisiaj? A Achimelech będzie się tutaj bronił. Odpowiedział królowi, który ze wszystkich twoich sług jest tak lojalny jak Dawid, zięć króla, dowódca twojej straży przybocznej i cieszący się dużym szacunkiem w twoim domu? Więc jego pierwsza samoobrona polega na tym, że mówisz o Davidzie w niewłaściwy sposób.

Mówisz tak, jakby był buntownikiem, podczas gdy w rzeczywistości jest najbardziej lojalnym sługą, jakiego masz. Więc co jest złego w pomaganiu mu? Pomagając Twojemu lojalnemu słudze Dawidowi, w istocie pomagam Tobie. Próbuje więc pokazać, że Dawid jest z Saulem, a nie przeciwko niemu.

Czy tego dnia po raz pierwszy zapytałem Boga w jego sprawie? Oczywiście nie. Od jakiegoś czasu proszę Boga o Dawida. To nie pierwszy raz, kiedy to robię.

Nigdy wcześniej nie było to problemem. Niech więc król nie oskarża twego sługi ani nikogo z rodziny jego ojca, gdyż twój sługa nic nie wie o całej tej sprawie. Jeśli o mnie chodzi, David jest wobec ciebie lojalny.

Jako jeden z Twoich wiernych sług, Dawid już wcześniej do mnie przychodził i prosiłem Pana w jego sprawie, więc jeśli coś przeoczyłem, nie oskarżaj mnie o żadne zło. Nie wiem nic o leżących u podstaw napięciach ani niczym podobnym, ale król powiedział: Na pewno umrzesz, Ahimelechu, ty i cała twoja rodzina, werset 16. Następnie król rozkazał strażnikom u swego boku, aby zawrócili i zabili kapłani Pańscy.

Uważam za bardzo interesujące, że Saul nazywa ich kapłanami Pana. Zasadniczo przyznaje, że zabije sługi Pana, poświęcone sługi Pana, ponieważ oni również stanęli po stronie Dawida. Wiedzieli, że ucieka, ale mi nie powiedzieli.

Cóż, urzędnicy królewscy rozumieją konsekwencje tego, dlatego w drugiej połowie wersetu 17 dowiadujemy się, że urzędnicy królewscy nie chcieli podnieść ręki, aby uderzyć kapłanów Pańskich, a narrator tutaj nazywa ich tak: Dobrze. Później Dawid odmówi podniesienia ręki na pomazańca Pańskiego, na Saula. Dawid zdaje sobie sprawę, że kiedy Pan wybiera kogoś na swojego sługę, szanuj to i chociaż Saul jest nieposłuszny Panu, a Saul nadal buntuje się przeciwko Panu, to on jest tym, którego Pan namaścił i Dawid to szanuje.

Ale Saul nie szanuje takich rzeczy. Mimo że są to kapłani Pana, Saul czuje, że ma prawo ich zamordować, ponieważ są wobec niego nielojalni. To prawie tak, jakby Saul mówił, że lojalność wobec mnie przewyższa wszystko, nawet służbę Panu.

Zatem król rozkazał Doegowi, ale jego urzędnicy odmówili tego, król następnie rozkazał Doegowi, abyś odwrócił się i zabił kapłanów. Zatem Doeg, Edomita, odwrócił się i powalił ich. Późniejsi czytelnicy wcale nie uznaliby tego za zaskoczenie.

Edomita, tego bym się spodziewał. To nie wygląda dobrze. Saul sprzymierzył się z Edomitą ze wszystkich ludów, przeciwko kapłanom Pana.

To znaczy, to jest potężna rzecz, jeśli opracowujesz przeprosiny Davida. David nigdy czegoś takiego nie zrobił. Tego dnia zabił 85 mężów noszących Iniany efod.

Podbił także mieczem Nove, miasto kapłanów. Zatem nie tylko zabijają kapłanów, ale schodzą do miasta kapłanów z jego mężczyznami i kobietami, jego dziećmi i niemowlętami, jego bydłem, osłami i owcami. Czy uważasz to za ironię? Dlaczego Saul utracił tron? Co on zrobił? Kiedy Pan kazał mu wytępić Amalekitów, mężczyzn, kobiety, dzieci i zwierzęta, czy Saul to zrobił? NIE.

Zostawił króla przy życiu i pozostawił przy życiu najlepsze ze zwierząt. Nie był posłuszny Panu. Odrzucił słowo Pana, jak to ujął Samuel.

Ale jak na ironię, poprzez Doega, Edomitę, robi kapłanom Pana, ich rodzinom i ich dobytкови to, czego całkowicie nie zrobił Amalekitom. Coś tu jest bardzo, bardzo nie tak. Ale jest jeden ocalały.

Jeden syn Achimelecha, syna Achituba, imieniem Abiatar, uciekł i dołączył do Dawida. I oznajmił Dawidowi, że Saul zabił kapłana Pańskiego. David daje nam teraz znać, widziałem tam Doega.

Tego dnia, kiedy był tam Doeg, Edomita, wiedziałem, że na pewno powie Saulowi, że jestem odpowiedzialny za śmierć całej twojej rodziny. Nie jestem pewien, czy to prawda. David po prostu znalazł się w trudnym miejscu.

Tego dnia okoliczności były trochę przeciwko niemu. Ale trzeba przyznać, że jest wrażliwy i czuje się odpowiedzialny za to, co się stało. Chyba zdaje sobie sprawę, że gdybym tam nie poszła, to by im się to nie przydarzyło.

I tak jest pewna niejasność. Kiedy słyszymy słowa Dawida, jesteśmy zmuszeni zadać sobie pytanie, czy ma w tej kwestii rację? Być może ma częściowo rację. To po prostu trudne pytanie.

Ale on mówi do Abiatara: zostań ze mną. Nie bój się. Człowiek, który chce cię zabić, próbuje zabić także mnie.

Jesteśmy w tym razem. Oboje jesteśmy poszukiwani. Oboje mamy na sobie listy gończe.

Chodźmy razem. A ze mną będziesz bezpieczny. Tak więc, trzeba przyznać Davidowi, że robi następną najlepszą rzecz.

Zdaje sobie sprawę, że nie miał takiego zamiaru, ale udając się do Nove, sprowadził na siebie okropną, okropną sytuację. Ale teraz zrobi wszystko, co w jego mocy. Będzie opiekował się Abiatarem.

W tym momencie następuje mała retrospekcja, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że Abiatar pojawia się na progu Dawida, tak jak wtedy, gdy Dawid był w Keili. Pierwsze kilka wersetów rozdziału 23 poinformuje nas, że Dawid udał się do Keili. Dawidowi powiedziano nieco wcześniej: spójrz, Filistyni walczą z Keilą i plądrują klepiska.

Dlatego pyta Pana, mówiąc: czy mam pójść i zaatakować tych Filistynów? I odpowiedział mu Pan: Idź, napadnij na Filistynów i ocal Keilę. Widzimy tutaj, że Pan daje Dawidowi wskazówki. W rozdziale 23 zatytułowałem to tak: Pan częściowo prowadzi Dawida, a on także będzie go zachęcał i chronił.

Zatem w rozdziale 23 Pan prowadzi, zachęca i chroni Dawida. Nawiasem mówiąc, w rozdziale 22 wezwałem Saula w szaleństwie. Tak więc Dawid ucieka w rozdziale 21, Szaul szaleje w rozdziale 22, a Saul uparcie goni Dawida w rozdziale 23, ale w tym rozdziale Pan będzie prowadził Dawida, zachęcał go i chronił.

I widzimy to tutaj. Pan, Dawid pyta Pana, co mam czynić? A Pan odpowiada. Ludzie Dawida powiedzieli mu: Tutaj, w Judzie, boimy się.

O ileż bardziej niż wtedy, gdy udamy się do Keili przeciwko wojskom Filistynów? David wyczuwa więc, że jego ludzie się boją. Są bezbronni. Zdają sobie sprawę, że Saul ich ściga.

Ale Dawid ponownie zapytał Pana, a Pan mu odpowiedział: Idź do Keili, bo wydam Filistynów w twoje ręce. Widzisz, co się tutaj dzieje? Dawid powrócił do Judy. Wrócił do Izraela i wyzwala swój lud od wrogów.

To właśnie powinien zrobić Saul. Dawid wyzwala swój lud, Izraelitów, od Filistynów, którzy atakowali. Saul powinien to robić, ale co robi Saul? Zabija kapłanów Pańskich.

Podczas gdy Dawid walczy z wrogami Pana, Saul zabija kapłanów Pana, których uważa za swoich wrogów i ściga Dawida. Zatem jeszcze raz jest to mocny materiał na przeprosiny dla Davida. Spójrz na Davida.

Robi to, co jest wolą Bożą. Spójrz na Saula. On nie jest.

Dawid i jego ludzie udali się do Keili, stoczyli bitwę z Filistynami i porwali ich bydło. Zadał Filistynom ciężkie straty i ocalił mieszkańców Keili. Dawid jest zbawicielem Izraela, podczas gdy Saul jest mordercą izraelskich kapłanów.

Abiatar, syn Achimelecha, zabrał ze sobą efod, gdy uciekał do Dawida w Keila. Tak więc przybył do Dawida, gdy Dawid był w Keila. Saulowi powiedziano, że Dawid poszedł, i powiedział: I Saul zwołał całe swoje wojsko do bitwy, aby udać się do Keila i oblegać Dawida i jego ludzi.

Dawid ocalił izraelskie miasto. To nie oznacza w przypadku Saula. Widzi w tym szansę, ale w tym momencie bardzo wypaczył swoje myślenie.

I trudno w to uwierzyć. Właśnie zamordował kapłanów Pańskich, a teraz nadal uważa siebie za agenta Bożego. Uważa, że Bóg jest po jego stronie.

O jeny! Bóg powiedział mu wcześniej, Bóg powiedział mu, że twój tron zostanie utracony. Dlaczego postrzega siebie jako agenta Boga? Bóg wydał go w moje ręce, gdyż Dawid sam siebie uwięził. Oto, co uczyni grzech.

Saulowi jest coraz gorzej i faktycznie łudził się, że Bóg jest po jego stronie w walce z jego wrogiem, Dawidem. I najwyraźniej łudził się, że zabijanie księży, jeśli nie są wobec mnie lojalni, jest w porządku. Zatem Saul jest gotowy do ataku.

Następna część jest bardzo interesująca, ponieważ dowiadujemy się czegoś o wszechwiedzy Boga. Gdy Dawid dowiedział się, że Saul spiskuje przeciwko niemu, rzekł do kapłana Abiatarą, przynieś efod. Tak więc Bóg w swojej opatrności sprowadził Abiatarą, samotnego kapłana, który uciekł do Dawida.

Za pośrednictwem Abiatarą Pan przekaze Dawidowi prawdę. Nadal go przez to prowadzi. I Dawid rzekł: Panie, Boże Izraela, twój sługa na pewno słyszał, że Saul zamierza przybyć do Keili i z mojego powodu zniszczyć miasto.

Czy mieszkańcy Keili mnie mu wydadzą? Czy Saul zejdzie, jak usłyszał twój sługa? Panie, Boże Izraela, powiedz swojemu słudze. David chce wiedzieć. Chce wiedzieć, czy Saul naprawdę przyjdzie, tak jak słyszałem w raporcie? A jeśli to zrobi, czy obywatele Keilah, pomimo tego, co dla nich zrobiłem, tutaj tego nie mówią, ale jest to w pewnym sensie sugerowane, oddają mnie mu.

Jak to się rozegra? I Pan powiedział, że to zrobi. Innymi słowy, Saul przyjdzie. I Dawid zapytał: Czy w takim razie obywatele Keili wydadzą mnie i moich ludzi Saulowi? I Pan powiedział, że tak się stanie.

Zatem David nie siedzi i nie mówi: „Och, nie jest deterministą”. Nie jest fatalistą. Och, jestem skazany.

Przyjdzie Saul i wydadzą mnie w jego ręce. Nie, David odchodzi. Dawid i jego ludzie, których jest obecnie około 600, opuszczają Keilę i przemieszczają się z miejsca na miejsce.

Postanowili pozostać w ruchu. I powiedziano Saulowi, że Dawid uciekł z Keili. Pomyśl o konsekwencjach tego fragmentu dla naszego zrozumienia wszechwiedzy Boga.

Chcielibyśmy potwierdzić, że Bóg wie o wszystkim, co się wydarzyło. Bóg zna wszystko, co jest prawdą, nawet gdy mówimy w obecności. I Bóg wie wszystko, co wydarzy się w przyszłości.

Wszystko. Nie oznacza to, że popiera wszystko, co się dzieje. Nie oznacza to, że jest przyczyną wszystkiego, ale wie, co stanie się w przyszłości.

Ale oprócz tego, co się stanie, co się wydarzyło, dzieje się, wydarzy się, Bóg jeden wie, co filozofowie, jak sądzę, nazywają scenariuszami kontrfaktycznymi. Wie, co by się stało w określonych warunkach. Zna hipotetyczną przyszłość, w pewnym sensie.

A zatem, kiedy Dawid zapyta Pana, czy jeśli tu zostanę, Saul przyjdzie? Tak, zrobi to. A jeśli tu zostanę, a Saul przyjdzie, czy mnie wydadzą? Tak, zrobią to. I tak Dawid odchodzi.

Ta informacja od Pana jest cenna i postanawia odejść. A Dawid przebywa, jak w wersecie 14, w twierdzeniach na pustyni i na wzgórzach pustyni Zeph i wędruje, a Saul dzień po dniu go szuka. Ale Bóg nie wydał Dawida w jego ręce.

Zatem narrator zaprzecza temu, co powiedział wcześniej Saul. Bóg wydał go w moje ręce, gdyż Dawid sam siebie uwięził. I narrator mówi nam w tym momencie: nie, nie, Bóg nie wydał Dawida w jego ręce.

Zatem Bóg prowadzi Dawida. Kiedy Dawid przebywa na pustyni Zeph, dowiaduje się, że Saul wyszedł, aby odebrać mu życie, a syn Saula, Jonatan, przybywa do Dawida, co jest dość interesujące. Zatem Bóg prowadzi Dawida.

Teraz będzie go zachęcał poprzez Jonathana. I zauważcie, że kiedy Jonathan przychodzi, Jonathan pomaga Dawidowi znaleźć się w Bogu. Oto, co dobrzy przyjaciele robią dla siebie nawzajem.

Wskazują się wzajemnie na Pana. A on mówi: nie bój się. Mój ojciec Saul nie podniesie na ciebie ręki.

Będziesz królem nad Izraelem. I to jest trochę smutne. Będę drugi po tobie.

Jonathan wyobraża sobie dzień, w którym zostanie zastępcą Dawida. Jest całkowicie lojalny wobec Davida i byłby świetnym zastępcą dowódcy. Ale odkryjemy, że grzech Saula będzie miał poważne konsekwencje dla całej jego rodziny.

A to się nigdy nie stanie. Jonathan nie zostanie zastępcą dowódcy. Nawet mój ojciec Saul o tym wie.

Obaj zawarli przymierze przed Panem. Wygląda na to, że ilekroć Jonathan i Dawid spotykają się, przymierza są zawierane lub potwierdzane, ponownie potwierdzane i to ma miejsce tutaj. Jak więc miło, że Bóg i Jonatan poszli do Dawida i wzmocnili go w Panu, i zapewnili go, że mojemu ojcu nie uda się w tej sprawie, i potwierdził swoją lojalność wobec Dawida.

Zifici nie są tak lojalni. Poszli do Saula do Gibe'a i zapytali: Czy Dawid nie ukrywa się wśród nas, w twierdzach? A teraz, Wasza Wysokość, zejdź na dół, kiedy tylko zechcesz, a my będziemy odpowiedzialni za wydanie go w Twoje ręce. Tak mówią Zificy: Zejdźcie, a my wydamy wam Dawida.

Saul, w wersecie 21, nadal myśli o sobie jako o słudze i przedstawicielu Pana. Bóg zapłać za troskę o mnie. Widzisz, co się tutaj dzieje? To brzmi tak pobożnie.

Jeśli spojrzeć na to z osobna, Saul sprowadził błogosławieństwo na Zyfity, ponieważ okazali mu troskę. Cóż, nie wszystkie błogosławieństwa są takie same. Nie wszystkie modlitwy są takie same.

To jest fałszywe. Pan nie będzie ich błogosławił za to, co robią. Współpraca z Saulem przeciwko Dawidowi pomazańcowi Pana.

Saul nie ma prawa wzywać Pana, aby błogosławił kogokolwiek, skoro właśnie zamordował kapłanów Pańskich. Mówi: idź i zdobądź więcej informacji, dowiedz się, gdzie on jest. Mówią mi, że jest bardzo przebiegły, więc zdobądź dla mnie informacje, a ja go wyśledzę.

Nie wygląda to więc dobrze. Pan prowadził Dawida. Pan zachęcał Dawida.

Czy Pan ochroni Dawida? Jonathan powiedział, że tak. Saul zaczyna tropić Dawida. W wersecie 25 rozpoczynają poszukiwania.

Dawid schodzi do skały i pozostaje na pustyni Maon. Saul podąża tam za nim. A w wersecie 26 Saul szedł po jednej stronie góry, a Dawid i jego ludzie po drugiej stronie, spiesząc się, aby uciec przed Saulem.

Saul depcze mu po ogonie, gdy Saul i jego siły zbliżają się do Dawida i jego ludzi, aby ich pojmać. Nie wygląda to dobrze. Wygląda na to, że Saul go wytropił.

Pojawia się posłaniec, który przychodzi do Saula i mówi: Przyjdź szybko, Filistyni napadają na tę ziemię. A więc Saul w końcu jest królem Izraela, nie może pozwolić Filistynom najechać jego ziemię. Urywa więc pościg za Dawidem i wyrusza na spotkanie Filistynom.

A Dawid jest chroniony przez Pana. Pan prowadzi, zachęca i chroni. I spójrzcie, jak on działa opatrnościowo.

Kontroluje ruchy Filistynów i dzisiaj w tej historii powołuje się na Filistynów. Użył ich, aby przypomnieć Dawidowi, kim jest i czego Pan dokonał przez niego. A teraz posługuje się Filistynami, aby niejako wyzwolić Dawida.

Pojawiają się w odpowiednim momencie. I przychodzi posłaniec i mówi: Filistyni idą, musicie wrócić. I Saul odchodzi.

Będziemy kontynuować lekcję 24, sprawy w pewnym sensie dojdą do rozdziału 24, naszej następnej lekcji, sprawy osiągną punkt krytyczny, ponieważ Dawid skonfrontuje się z Saulem w sprawie tego, co robi. Przyjrzymy się temu w następnym odcinku.

To jest dr Bob Chisholm w swoim nauczaniu na temat 1 i 2 Księgi Samuela. To jest sesja 13, 1 Samuela 21-23. Uciekający Dawid, rozdział 21, Szaweł Szaweł, rozdział 22 i Pan prowadzi, zachęca i chroni Dawida, rozdział 23.